

50 gości na 50 jubileusz strażaków

data aktualizacji: 2023.09.13 autor: Redakcja



(fot. arch)

Danuta i Włodzimierz Jaroszewscy z Michałowa świętują 50 rocznicę ślubu. Z tej okazji strażakom, społecznikom rodzina i przyjaciele zorganizowali piękną uroczystość. Na przyjęciu, które odbyło się w strażnicy bawiła się ponad 50 gości.

Ona pochodzi z Radziwiłłowa, pan Włodzimierz z Michałowa. W sierpniu tego roku parze minęło 50 lat wspólnego życia.

- *Poznaliśmy się na stacji PKP, skąd oboje jeździliśmy do pracy do Ursusa - wspominają Danuta i Włodzimierz.*

Narzeczeństwem byli dwa lata. Ślub odbył się w Bartnikach.

- *Ja miałam wówczas 21 lat, mąż zaś 27. Cywilny odbył się w USC w Puszczy, a ślub kościelny wzięliśmy w Bartnikach, gdzie również zorganizowane zostało nasze wesele - wspomina pani Danuta.*

Bawiło się na nim ponad 100 osób, przyjęcie zorganizowane zostało w dwóch pokojach, tańce zaś na dechach zbitych na podwórku przed domem.

- Od tamtej chwili pół wieku minęło jak jeden dzień - opowiada pani Danuta. - Zakochaliśmy się w sobie i nadal bardzo kochamy, choć w naszym życiu układało się różnie. Czasy były ciężkie, ale razem daliśmy radę, bo najważniejsza jest miłość i zgoda. Budowaliśmy swój własny dom, pracowaliśmy zawodowo - ja na kolei, mąż w zakładach Ursus.

[[[1246]]]

Małżonkowie dochowali się czwórki dzieci, dziś ich najbliższa rodzina liczy już 55 osób.

- Najstarszy syn to Mariusz, potem na świat przyszli Dariusz, Paweł i Czarek - mówi Danuta. - Mamy też wnuki - najstarsza jest 28-letnia Urszula, Maciej ma 26 lat, Dominik 24 lata, Weronika 23, Jakub 21, Filip 9 lat, a najmłodsza Michalinka ma 3 lata. Prawnuki to 4-letni Oskar 4 lata, i 24 sierpnia dokładnie w dniu moich 71 urodzin na świat przyszedł Dawidek - cieszy się szczęśliwa jubilatka.

Pani Danuta to strażaczka od zawsze, do tego ma na koncie 20 lat pracy społecznej.

- Mąż udzielał się w straży, pracował przy jej budowie i tworzeniu, ja dołączyłam za nim - przyznaje Małgorzata Góralska, przyjaciółka pary. - Dziś prowadzę w strażnicy wypożyczalnię zastawy stołowej, a ponieważ mieszkamy od strażnicy zaledwie kilka kroków, jest naszym drugim domem - dodaje.

Złote małżeńskie gody państwo Jaroszewscy obchodzili w gronie najbliższej rodziny i przyjaciół.

- Cieszymy się bardzo, że doczekaliśmy tak pięknej rocznicy, a nasze marzenia są takie, żeby pożyć w zdrowiu kolejnych 50 lat - śmieje się pani Danuta.

- Poznałam Danusię 10 lat temu, razem z mężem byli świadkami na ślubie u naszych przyjaciół. Byli bardzo szczęśliwi - mówi Małgorzata Góralska, przyjaciółka pary. - Byłam wówczas świeżo po ślubie, powiedziałam swojemu mężowi, że chciałabym dożyć tak pięknych lat i byśmy patrzyli na siebie tak, jak oni na siebie patrzą. Do tego wszystko robią razem, są bardzo szczęśliwi, mimo wielu trudnych sytuacji i nieszczęść, jakich w życiu doświadczyli - dodaje pani Małgorzata. - Moi teściowie przyjaźnili się z tym małżeństwem, jestem pod wrażeniem ich związku i miłości, wiele się od nich nauczyłam - dodaje Marzena Domagała.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/42585-50-gosci-na-50-jubileusz-strazakow>